

czwartek, 24.10.2024

Zamieszkać, zakorzenić się i ugruntować [Ef 3, 14-21]

Bracia: Zginam kolana moje przed Ojcem, od którego bierze nazwę wszelki ród na niebie i na ziemi, aby według bogactwa swej chwały sprawi w was przez Ducha swego, by potęgę nie wzmocnił siły wewnętrzny człowiek. Niech Chrystus zamieszka przez wiarę w waszych sercach; abyście w miłości zakorzenieni i ugruntowani, wraz ze wszystkimi świętymi zdołali ogarnąć duchem, czym jest Szerokość, Długość, Wysokość i Głębokość, i poznać miłość Chrystusa, przewyższając wszelką wiedzę, abyście zostali napełnieni całą Pełnią Boga. Temu za, który moc działać w nas może uczyni nieskończenie więcej niż to, o co my prosimy czy rozumiemy, Jemu chwała w Kościele i w Chrystusie Jezusie po wszystkie pokolenia wieku wieków! Amen.

>P<

Zamieszkać, zakorzenić się i ugruntować - te trzy słowa mocno wybrzmiewają w dzisiejszym czytaniu. Św. Paweł zwraca się z zachętą do Efezjan, by takie doświadczenie w relacji do Jezusa, stało się ich udziałem. Przyjrzyjmy się tym trzem zwrotom. Pierwszy, to swego rodzaju wskazanie: "Niech Chrystus zamieszka przez wiarę w waszych sercach". Słowo to ma mocne znaczenie. Moglibyśmy je też przetłumaczyć jako "osiedlić się". Wtedy nabiera zupełnie mocniejszego znaczenia i będzie oznaczało zamieszkanie na stałe, podobnie jak czyni się to w domu. Nie jest to tymczasowy akt, nie chodzi o pomieszkiwanie, lecz zamieszkanie na stałe. Tego pragnie Chrystus w naszym życiu - zamieszkać w nas na stałe! On nie chce być gościem, lecz domownikiem. Dwa pozostałe słowa: "zakorzenić się" i "ugruntować" są mocno ze sobą powiązane. Przez ich użycie święty Paweł wskazuje na wartość miłości chrześcijańskiej. W człowieku wierzącym, miłość ma mocno zapuścić korzenie, do tego stopnia, że nie da się jej wyrwać z życia. Ma się ona stawać silna, mocna, niepozwalająca na złamanie lub wyrwanie jej. Miłość ma się także ugruntować. Słownik PWN podaje następującą definicję tego słowa: "ugruntować" - «uczynić coś mocnym, trwałym, niepodatnym na zmiany i wpływy». Taka ma być miłość. To jest znak rozpoznawczy uczniów Chrystusa. Najpierw mamy uświadomić sobie wielką miłość, którą jesteśmy kochani przez Boga, a to będzie ukierunkowywało nas, w jaki sposób my mamy kochać innych. W myśl tych słów, starajmy się: "Niech Chrystus zamieszka przez wiarę w waszych sercach; abyście w miłości zakorzenieni i ugruntowani, wraz ze wszystkimi świętymi zdołali ogarnąć duchem, czym jest Szerokość, Długość, Wysokość i Głębokość, i poznać miłość Chrystusa, przewyższając wszelką wiedzę, abyście zostali napełnieni całą Pełnią Boga".

-----fot. pixabay